Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 337. — ROK XXXIX.

PONIEDZIAŁEK
12 GRUDNIA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90 ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06

Dlaczego jesteśmy niezadowoleni?

W niedzielę popołudniu w sali Bolońskiego sen. St. Głąbiński i poseł St. Stroński wygłosili referaty polityczne. Pierwszy mówił o Małopolsce Wschodniej, drugi na temat „Położenie międzynarodowe Polski"; właściwie jednak ogólny tytuł obu referatów winien był brzmieć: „Dlaczego jesteśmy niezadowoleni" zarówno z ogólnej sytuacji w Polsce, jak i specjalnie z sytuacji w Małopolsce.

Poseł Stroński omówił obszernie najpierw nasze stosunki wewnętrzne w zakresie gospodarczym i politycznym. I jedne i drugie są tak opłakane, że muszą budzić jak najpoważniejszą troskę o przyszłość. Jeżeli w zakresie politycznym rząd wykazuje jeszcze dość ożywioną działalność, której celem jest utrzymanie się jak najdłużej u władzy, to w zakresie gospodarczym zdaje się nie posiadać już żadnych złudzeń, o czem świadczy druga nota rządu polskiego do Stanów Zjednoczonych w sprawie odroczenia terminu spłaty raty grudniowej.

Kolejno poruszał prof. Stroński wszystkie najaktualniejsze zagadnienia współczesnej rzeczywistości polskiej, której obraz istotnie nie jest wesoły. Jeżeli, mimo to, obraz wypadł mniej ponury, to należy to zawdzięczać dowcipowi prelegenta, do którego niejednokrotnie uciekał się przy charakteryzowaniu stosunków i dzisiejszych panów.

Z zakresu polityki zagranicznej omawiał głównie poseł Stroński sprawę stosunków polsko-niemieckich, ilustrując przykładami, jak mizerne dała wyniki polityka pojednawcza, zainicjowana przez rządy sanacyjne podpisaniem umowy wyrównawczej z Niemcami...

Jeszcze bardziej przygnębiający obraz odtworzył senator Głąbiński, przedstawiając stosunki w Małopolsce Wschodniej. Gdy przed wojną w państwie austrjackiem polskość w Małopolsce Wschodniej stale wzrastała, dziś — w państwie polskiem cofa się na całej linji. Prof. Głąbiński wierzy, że proces ten da się powstrzymać, ale wrażenie jego wywodów było tak przygnębiające, iż wątpić należy, aby optymizm prelegenta mógł się udzielić tłumnie zebranej publiczności.

Oklaskiwała ona bardzo gorąco obu mowców, bo tak, jak oni, i z tych samych powodów, nie może być zadowolona z dzisiejszych stosunków w Polsce.

Niemcy wracają na konferencję rozbrojeniową.

Genewa, 11 grudnia. Trwająca od kilku dni **konferencja 5 mocarstw została dziś w południe zakończona pomyślnie. Reprezentanci 5 mocarstw podpisali układ, na mocy którego Niemcy zobowiązują się wrócić na konferencję rozbrojeniową.** Przy końcu dzisiejszego posiedzenia przewodniczący konferencji Mac Donald zaprosił prezydenta konferencji rozbrojeniowej Hendersona, któremu wręczył tekst układu. Po konferencji wydał Mac Donald śniadanie, w którem wzięli udział wszyscy członkowie konferencji 5 mocarstw.

Układ pięciu mocarstw.

Genewa, 11 grudnia. Zawarty dziś w południe układ zredagowany jest w trzech językach: francuskim, angielskim i niemieckim. — Treść jego jest następująca:

1) Rządy zjednoczonego królestwa Wielkiej Brytanji, Francji i Włoch oświadczają, że jedną **z zasad, którą ma się kierować konferencja jest przyznanie Niemcom i innym przez traktaty rozbrojonym państwom — równouprawnienia, w ramach systemu zapewniającego wszystkim państwom bezpieczeństwo i że ta zasada ma być ucieleśniona w przyszłej konwencji, jaka uchwalona zostanie przez konferencję rozbrojeniową**

2) **Na podstawie tej deklaracji zobowiązały się Niemcy do współpracy na konferencji rozbrojeniowej.**

3) Rządy zjednoczonego królestwa Wielkiej Brytanji, Francji, Niemiec i Włoch **zobowiązują się wspólnie ze wszystkiemi innemi państwami europejskiemi jeszcze raz uroczyście zapewnić, że istniejących lub przyszłych zatargów między kontrahentami nie będą rozwiązywać gwałtem.** Oświadczenie to nie może jednak uprzedzać bliższych rozważań kwestji bezpieczeństwa.

4) Rządy zjednoczonego królestwa Wielkiej Brytanji, Stanów Zjednoczonych, Francji, Niemiec i Włoch oświadczają, że **zdecydowane są wspólnie z innemi rządami reprezentowanemi na konferencji rozbrojeniowej działać w tym kierunku, aby niezwłocznie opracowany został układ, prowadzący do istotnego obniżenia i ograniczenia zbrojeń i przewidujący przyszłą rewizję układu, celem doprowadzenia do dalszej redukcji zbrojeń.**

Układ podpisany jest przez Mac Donalda jako przewodniczącego, Norman Davisa, sir John Simona, Paul Boncoura, v. Neuratha i Aloisi'ego.

Pierwotne stanowisko mocarstw.

Dla wyjaśnienia powyższej deklaracji należy przypomnieć, **jakie były pierwotne stanowiska poszczególnych mocarstw.**

Francja proponowała krótką formułę, **przewidującą równość praw w ramach systemu, zapewniającego ogólne bezpieczeństwo.** Formuła ta stanowi początek deklaracji.

Niemcy uważały tę formułę za niedostateczną i domagały się uzupenienia jej w tym sensie, że zasada równości praw znajdzie praktyczne zastosowanie we wszystkich dziedzinach i wszystkich rodzajach broni, jak również oświadczyły, że zasada ta będzie punktem wyjścia prac konferencji. Tego wszystkiego dzisiejsza deklaracja nie zawiera, a jedynie ogólnikowo zapewnia, że zasada równości praw znajdzie się w przyszłej konwencji, zawartej w wyniku konferencji. Niemcy domagają się pozatem oświadczenia, że samo rozbrojenie będzie uważane za czynnik bezpieczeństwa. Także ten postulat nie został uwzględniony. Wreszcie nadmienić należy, że **Niemcy proponowały powołanie komisji ekspertów 5 mocarstw dla opracowania szczegółowego przeprowadzenia zasady równości praw.** Propozycja ta nie została uwzględniona i cała praktyczna, najdonioślejsza kwestja szczegółowego zastosowania tej zasady pozostawiona jest samej konferencji, czy wszystkie zainteresowane państwa będą mogły współpracować w tej sprawie. Rozmowy 5 mocarstw są zatem skończone. Punkt 3 deklaracji podejmuje jedną z propozycyj, przedstawioną przez sir Johna Simona prezydjum konferencji w dniu 17 listopada. **Deklaracja podpisana w dniu dzisiejszym przedstawiona zostanie we wtorek prezydjum konferencji rozbrojeniowej.**

———o———

Sukces polityki niemieckiej.

Berlin 11 grudnia. Berlińskie koła polityczne **oceniają zawarty dziś w Genewie układ jako sukces polityki niemieckiej. Podkreślają, iż układ ten przyznaje Niemcom pełne równouprawnienie a pozatem pozostawiają im swobodę ponownego opuszczenia konferencji rozbrojeniowej, gdyby zasada równouprawnienia była im zaprzeczana. Zauważają dalej, że układ nie daje gwarancji, aby przy jego realizacji nie powstały nowe trudności. Ale wtedy Niemcy znalazłyby się w sytuacji korzystnej, gdyż mogłyby stwierdzić jawne naruszenie zawartego układu a w razie rozbicia konferencji rozbrojeniowej przyznane Niemcom prawa nie mogłyby już być cofnięte.**

———o———

Pos. Witos za zaostrzeniem opozycji.

Warszawa, 11. 12. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym do późnej nocy toczyły się obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Wypełniły je referaty: gospodarczy posła Malinowskiego, polityczny p. Witosa, oraz posła Gralińskiego o sytuacji międzynarodowej. — **Referat posła Witosa ilustrował wewnętrzne położenie polityczne, rolę administracji, położenie w sądownictwie, stan prawny i moralny w kraju. Rezolucje przezeń zaproponowane zmierzają w kierunku zaostrzenia opozycji zarówno na terenie parlamentarnym, jak i w kraju.** Sprawę ewentualnego złożenia mandatów przez całą opozycję oddano do decyzji klubowi parlamentarnemu. W dyskusji zabierało głos 44 mowców, a **przemówienia ich utrzymane w tonie silnej opozycji, podkreślały siłę chłopskiej solidarności.**

Towary polskie przez Gdynię do Afryki i Azji.

Warszawa 11 grudnia (PAT). Z Gdyni odchodzi w dniu 19 grudnia br. statek „Kouroussa" do następujących portów: **Dakar, Akkta, Dualla, Capetown, Durban, Mombassa, Bombay, Calcutta, Singapore, Batavia, Saigon.**

Jak informuje państwowy Instytut Eksportowy, **statek ten załadować może około 1000 ton towaru, przyczem stawki przewozowe obliczane będą specjalnie nisko.**

Pułk. Rożen błąkał się po lasach.

Przed trzema tygodniami ukazały się w prasie wiadomości o zaginięciu emerytowanego pułkownika Rożena. Okazało się, że pułk. Rożen błąkał się po lasach przez trzy tygodnie i dopiero z powodu głodu i zimna powrócił do Lwowa gdzie odnalazł go jego przyjaciel. Lekarze stwierdzili, że **pułk. Rożen cierpi na zanik pamięci, umieszczono go więc w jednej z lecznic prywatnych.** Pułk. Rożen był za czasów służby w wojsku austrjackiem doskonałym lotnikiem i przeszedł kilka katastrof. Za czasów polskich wziął on wybitny udział w organizowaniu naszego lotnictwa wojskowego. Wskutek przejść wojennych **miewał on chwilowy zanik pamięci.** Ostatni dłuższy zanik pamięci spowodowało prawdopodobnie silne zdenerwowanie jako skutek niepowodzeń handlowych.

———o———

KONKORDAT STOLICY ŚW Z PORTUGALJĄ

W najbliższym czasie ma być podpisany konkordat między Stolicą Św. a Portugalją. Szkic konkordatu jest podobno już opracowany w najdrobniejszych szczegółach. Zawiera on znaczne polepszenie położenia Kościoła w państwie, zwłaszcza w sprawie nauczania w szkołach. (KAP).

Ambasador japoński żąda wydania gen. Supingwena.

Moskwa 11 grudnia. Sowiecka agencja telegraficzna komunikuje, że **ambasador japoński w Moskwie interwenjował u zastępcy komisarza spraw zagranicznych Karachana na rzecz wydania generała Supingwena i powstańców chińskich, którzy schronili się na terytorjum sowieckie, w ręce władz japońskich.** Po odmowie ambasador prosił, aby zbiegów internowano, **czemu również odmówiono.**

JAK JAPOŃCZYCY MOTYWUJĄ SWE ŻĄDANIE I DLACZEGO SOWIETY ODMAWIAJĄ.

Według komunikatu sowieckiego strona japońska dowodziła, że **Su-ping-wen nie posiada praw strony walczącej i że należy go uważać za przestępcę kryminalnego.** Sowiety wysunęły argument, że **skoro Japonja była gotowa rozpocząć rokowania z Su-ping-wenem na stacji Macijewskaja za pośrednictwem ZSRR., wykluczone jest tedy traktowanie go jako przestępcy kryminalnego.** Ponadto Karachan zwrócił uwagę, że na terytorjum mandżurskiem przebywa 10 tys. rosyjskich białogwardzistów, tak samo zagrażających bezpieczeństwu związku radzieckiego, jak armja Su-ping-wena bezpieczeństwu Mandżurji.

Jak wiadomo, Su-ping-wen otrzymał pozwolenie na wyjazd do Europy. **Z powyższego komunikatu nie należy wnioskować, że sowiecko-japońskie stosunki uległy pogorszeniu.** Stanowisko ZSRR. można uważać jedynie za chęć utrzymania w dalszym ciągu ścisłej neutralności w konflikcie mandżurskim.

Nadanie radjowe z Betlejem na Boże Narodzenie.

Amerykańskie stacje radjowe wysunęły w swoim czasie projekt przekazywania w dzień Bożego Narodzenia drogą radjową uroczystości odbywających się w Betleem. Ostatnio za realizacją tej transmisji zajęły się również stacje radjowe niemieckie. **W tym celu wysłano do Palestyny specjalistę inżyniera, który na miejscu miał zbadać możliwość takiej transmisji Realizacja projektu zdaje się być na dobrej drodze, albowiem między Berlinem a Kairem istnieje już badzo dobry kabel, do rozwiązania pozostaje jedynie sprawa dobrego połączenia Betleem z Kairem.** (KAP).

PICCARD UDAJE SIĘ DO AMERYKI, BY KONTYNUOWAĆ BADANIA.

Paryż 11 grudnia (PAT). Prof. Piccard w poniedziałek wsiada na okręt udający się do Ameryki. Jak wiadomo znakomity uczony belgijski uda się do Ameryki w celu kontynuowania swoich badań nad stratosferą.

Nowemu Jorkowi grozi bankructwo.

Prezydent miasta New-Yorku oświadczył na ostatniem zebraniu rady miejskiej, że miasto będzie zmuszone ogłosić w dniu 15 bm. upadłość, o ile **udzielone mu dotychczas pożyczki nie zostaną sprolongowane. Postanowiono niezwłocznie obniżyć budżet miasta i zwrócić się ponownie do banków z prośbą o przedłużenie kredytów.**

Ponieważ banki wierzycielskie zgodziły się w swoim czasie na prolongatę pod warunkiem, że budżet m. New-Yorku będzie zredukowany, **istnieje nadzieja, że po wprowadzeniu daleko idących oszczędności administracyjnych przedłużenie kredytów nie natrafi na większe trudności.**

Rządowy bojkot 6 miejscowości na Ukrainie.

Moskwa, 11 grudnia. (PAT). Rząd Ukrainy Sowieckiej ogłosił bojkot sześciu miejscowości w rejonach charkowskim, odeskim i dniepropietrowskim, sabotujących dostawy zbożowe. **Z powyższych miejscowości mają być wywiezione wszelkie towary. Wstrzymany został handel zarówno w składach państwowych jak i w spółdzielczych.** Wstrzymano również wszelkie kredyty z jednoczesnem zastosowaniem przedterminowego ściągnięcia uprzednich zobowiązań. Ponadto zarządzono „czystkę" w aparacie administracyjnym.

———o———

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 12: św. Aleksandra.
Wtorek 13: św. Łucji,
Wtorek: wschód słońca o godzinie 8.03, zachód o 15.46.

———o———

WZYWA SIĘ wszystkich Członków tajnych Organizacji Walki Czynnej z zaborcami działających wśród młodzieży Krakowa i Podgórza w latach 1904—1911 w związkach Polonji, Orła Białego i Kowali, aby bezzwłocznie nadesłali swoje oraz wiadome sobie Kolegów adresy na ręce sekretarza, kol. Piotra Rysiewicza, Kraków, ul. Marjewskiego 7.

WŁAMANIE DO SKLEPU. M Doblesz zgłosił, że w nocy z 9 na 10 bm. skradziono mu ze sklepu z przyborami radjowemi (Basztowa 18) 1 aparat fotograficzny, dwa aparaty radjowe trzylampowe i inne drobiazgi łącznej wartości 260 zł.

———•———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KURS „ESPERANTA“ W KRAKOWIE. Zarząd Ligi Pokoju Świata rozpoczął w pierwszych dniach grudnia br. kurs języka międzynarodowego „Esperanto“ dla ogółu młodzieży i starszych na bardzo dogodnych warunkach. Zapisy przyjmuje miejscowe Koło Młodzieży Ligi Pokoju Świata, Plac Matejki 4 codziennie w godz. od 17—19.

Z TOW. GINEKOLOGICZNEGO. We wtorek 13 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali wykładowej Kliniki położniczej U. J. (Kopernika 7) posiedzenie naukowe Tow. Ginekologicznego z nast. porządkiem dziennym: 1) Pokazy chorych z Oddziału III położniczego i chorób bobiecych Szpitala św. Łazarza. 2) Pokazy chorych z Kliniki położniczej U. J. 3) Odczyt Dr. Uhmy pt. „Zabiegi plastyczne na szyjce macicy“ (zabieg sposobem Strumdorfa).

WIECZÓR SEMINARJUM MEDYCYNY PRAKTYCZNEJ odbędzie się w czwartek 15 bm. o godz. 19.15 w sali konferencyjnej Kasy Chorych w Krakowie (Batorego 3, III p.) z następującym porządkiem dziennym: Dr. M. Ciećkiewicz: „Zawód a choroba“ (sprawozdanie z kursu w Berlinie). Dr. I. Jurkowicz: „Nowości terapeutyczne“ (z zagadnień ferroterapji). Goście (lekarze) mile widziani.

———ooo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek po południu: „Wesele“.

Poniedziałek wieczór: „Opowieści Hoffmana“.

Wtorek: „Krowoderskie zuchy“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Rinaldo Rinaldini” (Lucjano Albertbini).

WANDA: „Frankenstein” (Boris Karloff).

APOLLO: 100 metrów miłości (Dymsza, Pogorzelska).

SZTUKA: „Bracia Karamazow“ (F. Dostojewskiego).

UCIECHA: Syn Indji (Ramon Novarro).

ADRIA: „C. k. komenda serc“.

SŁOŃCE: ;;Żegnaj Mascotte“ (Liljan Harvej).

PROMIEŃ: „Nad pięknym modrym Dunajem“ (Lya Mara i Harry Liedke).

ATLANTIC: „Miłość i zemsta dońskiego kozaka“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: na czas od 12 do 14 bm. Film p. t. „Miłość kozaka". W rolach głównych: John Gilbert, Rence Adorec, Nils Asther, Ernest Torrence.

———o———

Sw. Mikołaj w „Domu Katolickim“

był witany radośnie przez liczną dziatwę.

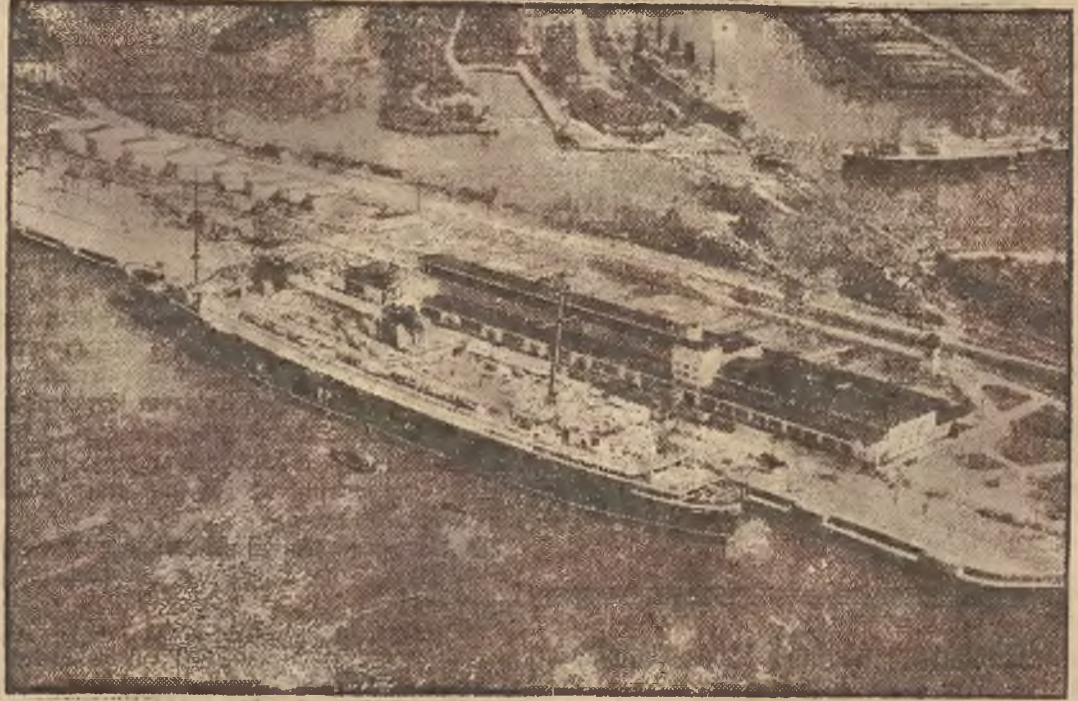
Obchód św. Mikołaja, urządzony w ub. czwartek w złotej sali Domu Katolickiego pozostawił najlepsze wspomnienia u licznie przybyłej na ten poranek dziatwy. Sala wypełniona była po brzegi dziećmi, które z widocznem zainteresowaniem śledziły urozmaicony program. Radosne śmiechy dziecięce towarzyszyły w czasie przedstawienia kinowego, zabawnym przygodom Pata i Patachona. Nadzwyczaj barwnie wypadły produkcje taneczne dzieci pod kierownictwem znanej artystki p. Bursównej; wreszcie przedstawienie ze świętym Mikołajem. Na zakończenie obdarował on wszystkie dzieci podarkami słodyczy i owoców.

Nader efektownie odegrały dzieci sztuczkę „Imieniny św. Mikołaja“ przy współpracy p. Stopczyńskiej i p. Rokity. Widocznem było wyszkolenie w chórze dziatwy, prowadzonym przez p. Jakubca.

Obchód był — jak wiadomo — urządzony staraniem Chrześć. Związków Zawodowych i Towarzystwa Kolonji wakacyjnej dla dzieci robotniczych w Tropiu n. D. Dochód ze wstępów zasili fundusze kolonji umożliwiając najuboższej dziatwie robotniczej wyjazd w okresie letnim na wieś.

Bardzo wymownie przedstawił ten głębszy cel obchodu św. Mikołaja — prezes rady okręgowej Ch. Z. Z. dyr. Pachoński w swem przemówieniu. którem zagaił uroczystość. Podniósł on tradycję uroczystego święcenia dnia Wielkiego Patrona Młodzieży. „Mimo, że minęło już przeszło półtora tysiąca lat od jego śmierci, przecież wydaje się, że św. Mikołaj wiecznie żyje, że cały rok zbiera dary, by obdarować niemi dziatwę“. Dyr. Pachoński podniósł także cel, na który przeznaczony jest dochód z obchodu tj. umożliwienie ubogiej dziatwie robotniczej korzystania w miesiącach letnich z kolonji w Tropiu, urządzanej co roku przez Tow. „Radość Dziecka“.

„Bremen“ i „Europa“



dwa olbrzymie parowce niemieckie wymagają specjalnych budowli. W porcie Bremie zbudowano dla nich duże zbiorniki paliwa, mogące pomieścić 50.000 metrów sześć.

Akademja ku czci gen. K. Pułaskiego.

Akadem. Koło Przyjaciół Stanów Zjednoczonych A. P. urządziło wczoraj w niedzielę, uroczystą akademję ku czci gen. K. Pułaskiego, bohatera walk niepodległościowych Polski, oraz Stanów Zjedn. Akademja odbyła się o godzinie 12-tej w południe w auli U. J. przy współudziale członków, sympatyków i licznych gości. Udział wzięli m. in. J. M. rektor U. J. **St. Kutrzeba,** zastępca wojewody , naczelnik **Błażewicz;** wojsko reprezentowali płk. **Bolesławicz** i szef korpusu kawalerji płk. **Piasecki;** przybył również p. starosta **Grocholski,** oraz przedstawiciele miasta i władz sądowych.

Uroczystość zagaił imieniem Akad. Koła Przyjaciół U. S. A. **dr. Frisch,** poczem Chór Akademicki odśpiewał **hymn polski i amerykański.** Słowo wstępne wygłosił prof. dr. R. **Dyboski,** mówiąc o duchu polskiego „dżentelmeństwa” rycerskości i umiłowania Ojczyzny, jaki wniósł Pułaski do Ameryki.

Imieniem polskich kombatantów przemówił major **Felsztyński,** następnie artysta dramatyczny p. **Białkowski** wygłosił wiersz pt.: „Savannah“ Romanowskiego.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel młodzieży akademickiej p. **Bilczyński,** mówiąc o „Pułaskim w Ameryce”.

Wreszcie p. **Clark,** przedstawicielka młodzieży amerykańskiej stypendystka fundacji Kościuszkowskiej w Polsce wygłosiła przemówienie **po polsku,** budząc tem podziw i aplauz zebranych.

Na zakończenie Chór Akademicki odśpiewał starą angielską pieśń z czasów wojen amerykańskich.

Na uroczystość miał przybyć reprezentant amabasadora Stanów Zjedn. A. P., ponieważ jednak równocześnie odbywało się w Warszawie wręczenie listów uwierzytelniających u p. Prezydenta Rzplitej, ambasador nadesłał serdeczne życzenia pomyślnej, owocnej pracy nad zbliżeniem obu narodów.

Z działalności Akad. Koła Przyjaciół Włoch.

Akad. Koło Przyjaciół Włoch, znane społeczeństwu krakowskiemu z szerokiej działalności kulturalnej i towarzyskiej, wyrobiło sobie tę opinję dzięki intensywnej pracy. Wyniki tej pracy przedstawił na Walnem Zgromadzeniu odbytem 7 bm. ustępujący Zarząd.

Z obszernego sprawozdania okazało się, że Koło rozszerzyło w ubiegłym roku znacznie swej agendy. Objęło ono swą działalnością prócz Uniw. Jag. wszystkie krakowskie szkoły akademickie, zmieniając odpowiednio swój statut i nazwę z Koła Przyjaciół Włoch S. U. J., na Akad. Koło Przyjaciół Włoch. Koło posiada 65 członków, wpisanych na rok akad. 1932/33. Urządziło ono w tym roku **10** odczytów, cieszących się dużą frekwencją publiczności z prelegentami takimi, jak Kurator Koła prof. U. J. Dr. J. **Dąbrowski,** doc. U. J. Ks. Dr. F. **Kruszyński,** lektorka U. J. Dr. **Nelly Nucci** i in. Koło stworzyło czytelnię, zaopatrzoną w szereg pism włoskich literackich, naukowych i artystycznych. Prowadzono pozatem kursa języka włoskiego dla początkujących i dla zaawansowanych. Koło nie zaniedbało i **działalności towarzyskiej** urządzając wspólnie z Kołem Przyj. Węgier S. U. J. tradycyjną zabawę karnawałową, cieszącą się jak zawsze ogromnem powodzeniem. Obecnie przygotowuje Zarząd zabawę Sylwestrową, oraz na początek lutego zabawę karnawałową węgiersko-włoska.

Walne Zgromadzenie przyjęło sprawozdani Zarządu i wybrało nowy Zarząd, na którego czele stanął ponownie p. Mgr. Stan. **Nowogrodzki.**

Krakowski oddział Polskiej Agencji Telegraf. w nowym lokalu.

Wczoraj w południe odbyło się poświęcenie nowego lokalu krakowskiego oddziału Polskiej Agencji Telegraficznej. Zajmuje on obecnie obszerny parterowy lokal w gmachu dawnego Banku Przemysłowego przy ulicy Mikołajskiej. Na uroczystość przybyli licznie reprezentanci władz, sfer gospodarczych i prasy. Poświęcenia dokonał ks. prof. Kruszyński, poczem generalny dyrektor **PAT-a** p. **Starzyński** w dłuższem przemówieniu zilustrował działalność polskiej urzędowej agencji w zakresie służby informacyjnej na rzecz prasy, kontaktu z agencjami zagranicznemi, organizację pracy ogłoszeniowej, filmowej i t. d. 16 oddziałów w kraju i trzy placówki zagraniczne są organami zbierającemi wiadomości i rozdzielającemi je prasie krajowej. Przemawiali następnie: wicewojewoda **Bilek, dr. Flach** im. Syndykatu Dziennikarzy, prezes Izby Handlowo-Przemysłowej p. **Epstein,** oraz dyrektor oddziału krakowskiego p **Strojek,** który następnie podejmował uczestników uroczystości śniadaniem.

Radjo.

Samarytańska akcja radjofonji.

Radjofonja posiada szereg działów mniej błyskotliwych i mniej rzucających się „w ucho“ radjosłuchaczowi, a jednak posiadających wielkie znaczenie społeczne. **Mamy tutaj na myśli samarytańskie prace radja. Są one** wielkie i wszechstronne. **Już sama historja rozwoju** radjofonji zawiera **szereg etapów,** które wskazują jak wiele **istnień ludzkich zawdzięcza** falom radjowym **swoje ocalenie. Pierwszym takim** wypadkiem, **zanotowanym** w **historji radjofonji,** w którym **radjo uratowało życie kilkuset** osób, to **pamętna katastrofa olbrzyma** transatlantyckiego „Titanica“, **kiedy to dzięki** sygnałom radjowym **uratowano 700 osób.**

Tysiąc kilkaset stacyj pracuje na kuli ziemskiej, a wszystkie to stacje nadają od czasu do czasu audycje służące miłosierdziu i opiece życia ludzkiego. Naprzykład jedna ze stacyj południowo-afrykańskich nadaje specjalne audycje, przeznaczone dla tubylców, pracujących w kopalniach złota. W ściśle określonych godzinach porannych, zanim robotnicy zjadą do szybów kopalnianych, przemawiają doń głośniki radjowe w ich języku ojczystym, informując, jak należy się ustrzegać przed niebezpieczeństwem, czyhającem zewsząd na kopaczy złota. W czasie olbrzymiej powodzi w stanie Alabama (St. Zjedn.) przed trzema laty **jedna tylko stacja amerykańska zebrała zgórą 200.000 dolarów na powodzian.**

Również i w naszym kraju w czasie żywiołowych klęsk powodzi w Małopolsce Wschodniej, i na Wileńszczyźnie radjo oddało olbrzymie usługi jako środek komunikacyjny, gdyż dzięki niemu władze centralne mogły udzielać szybkich informacyj i wydawać terminowe polecenia organom administracyjnym i wykonawczym. Ponadto abonenci wszystkich polskich stacyj nadawczych pośpieszyli z tysiącami ofiar na powodzian.

Nie sposób zapomnieć o pięknej akcji miłosierdzia, prowadzonej z ramienia „Apostolstwa Chorych“ przez księdza Michała Rękasa, który nadaje przed mikrofonem lwowskim „Polskiego Radja“ specjalne audycje dla chorych, organizując ponadto wśród radjosłuchaczów zbiórki dla chorych ubogich i przeprowadzając radjofonizację kilkudziesięciu szpitali i zakładów dobroczynnych w województwie lwowskiem. Pokrewną akcję prowadzi ksiądz Wilhelm Szymbor przed mikrofonem krakowskim. Z jak wielką siłą sugestywną przemawia do serc ludzkich apel skierowany przez radjo, świadczy inicjatywa łódzkiej „skrzynki pocztowej“ „Polskiego Radja“, która zorganizowała zgóra trzy tysiące swoich słuchaczów w stow. pod nazwą „Łódzka Rodzina Radjowa“, przyczem najserdeczniejszy odzew znalazła wśród szerokich mas robotniczych, wśród ludzi pracy ciężkiej i najcięższej, wśród dzieci i młodzieży szkolnej. Łódzka Rodzina Radjowa opiekuje się biednemi dziećmi ociemniałemi, dążąc do budowy siódmego w kraju, a pierwszego w Łodzi zakładu dla dzieci ociemniałych. Nawet warszawska „skrzynka techniczna“, o kompetencjach — zdawałoby się — ściśle ograniczonych do porad z dziedziny techniki radjowej, otrzymała w ostatnich miesiącach od swoich słuchaczy kilkadziesiąt odbiorników radjowych, które odtąd przynoszą codziennie pociechę różnym zakładom dobroczynnym.

———•———

WĘDRUJĄCA WYSTAWA RADJOTECHNICZNA.

Angielski związek przemysłowców radjowych urządza w najbliższym czasie wystawę ruchomą. Terenem jej będzie pociąg, który objedzie całą Anglję i Szkocję, zatrzymując się we wszystkich większych i średnich miastach. Przemysł radjowy obesłał wystawę tak licznie, że w wielkim pociągu znajduje się przeszło 70 stoisk, z najróżnorodniejszemi eksponatami z dziedziny radjotechniki.

———•———

Programy stacyj radjowych.

Wtorek 13 grudnia 1932.

Kraków, (312.8) G. 11.40 Przegląd prasy i munikat meteorologiczny; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bieżący, komunikat met. z Warszawy; 15.15 Transmisje z Warszawy; „Najnowsze wydawnictwa“ omówi dr.A Bar; 15.50 Płyty gramofonowe 16.25 Transmisje z Warszawy; 17.55 Program na dzień następny; 18.00 Transmisje z Warszawy; 19.00 Rozmaitości, komunikaty, giełda zbożowa; 19.15 „Stary Kraków“ w opr. dr. J. Dobrzyckiego; 19.30 Feljeton z Wilna; 19.45 Transmisje z Warszawy; 22.15 Płyty gramofonowe; 22.55 Transmisje z Warszawy.

Katowice, (408.7) G. 13.15 Komunikat gospodarczy; 15.50 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci; 16.05 Intermezzo muzyczne; 19.00 O. Ręgorowiczowa: „Moment społeczny w „Hymnach“ Kasprowicza“; 19.15 Rozmaitości oraz repertuar Teatru Polskiego; 22.15 Program na dzień następny; 22.20 Intermezzo muzyczne.

Lwów, (380.7) G. 15.25 Lwowski kącik L. O. P. P.; 15.30 Komunikat Państwowego Urz. Wychowania Fiz. i Zw. Sport. z Warszawy; 15.35 Płyty gramofonowe i „Silva rerum“; 16.00 Zagadki muzyczne w opracowaniu Cioci Ady i T. Seredyńskiego; 19.00 Skrzynka techn. w opr. J. Mińskiego; 22.15 Arje i pieśni w wykonaniu dr. St. Tysiaka.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO. Ostatnio ukazał się grudniowy zeszyt „Przeglądu Powszechnego“ o następującej treści: **Stanisław Pigoń:** Reforma czy przewrót w szkolnictwie wyższem? **Marta Lubieniecka:** Poznawalne i nieskończone; **St. Podoleński:** O życiu nienarodzonych (dokończenie); **St. Szczutowski:** Nad głębiami „Wesela“ (dokończenie); **Miecz. Smolarski:** Adam Mickiewicz jako krytyk pseudoklasyczny; **Przegląd piśmiennictwa:** (Merkelbach, Grubert, Puciata, Lubelski, Kaczmarczyk, Bielicki, Szary i in.); **Z. Ciechanowska:** Stulecie Goethego w Polsce; **J. Zienkiewiczówna:** W trosce o postawę lekarza.

Z Jasła.

Wiry w miejscowej sanacji.

Z Jasła piszą nam: — W miasteczku naszem panuje od jakiegoś czasu w łonie sanatorów dziwny rozstrój, który wybuchnął w tych dniach nazewnątrz i ujawnił się delegacją wysłaną do Krakowa w sprawach relegacji kilku nader dotąd czynnych menerów sanacyjnych. Zażądano od czynników wojewodzińskich bezwzględnego usunięcia czyli tak zwanego „spławienia“ kilku własnych działaczy, gdyż metodą donosów, szpiclowania i oszczerstw naprzykrzyli się nawet uczciwszym członkom BBWR. Skandal ten wisiał już od dłuższego czasu w powietrzu od chwili, gdy kontrolor rachunków P. Buszek z ramienia województwa wykrył w magistracie Jasła wiele nieporządków w rachunkach nasłanego do miasta jako komisarza P. Lgockiego. Wprawdzie to druzgocące gospodarkę komisarską sprawozdanie nie zostało odczytane przed Radą Przyboczną, jednak głuche wieści wciąż chodziły między ludem o rosnącem zadłużeniu miasta. Ostatnio wyszedł na jaw cichy pakt zawarty między dyktatorską spółką, na mocy którego rozdzielono między siebie i krewniaków wszelkie płatne stanowiska w mieście, a mianowicie P. Lgocki miał otrzymać miejsce dyrektora Kasy Oszczędności, przy poparciu P. Naimskiego, swego szwagra, który naprzód otrzymał już pożyczkę z Kasy Oszcz. w kwocie 2000 zł., P. Aszkenaze Rębski miał przyrzeczone stanowisko komisarza miasta, przyczem na miejsce starosty był również upatrzony kandydat, jednak ten podział wzbudził zbyt wiele apetytów i wybuchł skandal. Po wzajemnych kłótniach i homeryckiej wymianie zdań P. Lgocki obrażony złożył komendę Strzelca, a nawet zagroził złożeniem funkcji komisarskiej.

M. BONÉ. 8

1 + 1 = 3.

Przekład Br. J. Falka.

ROZDZIAŁ IV.

SPOSTRZEŻENIA I WNIOSKI.

Lautrec przyszedł do mnie nazajutrz rano.

— Jadę do Loncy-Le-Long — rzekł. — Będziesz mi towarzyszył?

Z największą chęcią.

Wyszliśmy. W drodze na dworzec Lautrec rozmawiał ze mną o podwójnej zbrodni.

— Muszę się upewnić — rzekł co do pewnych faktów pierwszorzędnej wagi. Dziś rano zasięgałem informacyj odnośnie do Mr. Duraila.

— I czegoś się dowiedział?

— Chciałem się przekonać, czy Durail nie jest nazwiskiem przybranem. Nie jest. Papiery Duraila są w porządku. To, co mi mówiono o jego życiu, świadczy o nim tylko pochlebnie. Przyjąwszy, że Mulford i Durail są tą samą osobą, papiery Mulforda musza być sfałszowane. Nazwisko Mulford jest zatem przybrane. Z drugiej strony, obok zmarłego Duraila istnieje Durail żywy, który jest, zdaje się, zabójcą ofiary z ulicy Orlej. Należy przyjąć, że Mulford jest jednym z tych dwóch ludzi. Nie mogę sobie wytłomaczyć, dlaczego zacny i poważany Mr. Durail przybrał fałszywe nazwisko, ale hypoteza ta ma pewne podstawy. Durail zabójca byłby w myśl tego założenia Mulfordem, który do mnie pisał list z prośbą o pomoc. Zabójca nie zawsze może liczyć na pomoc policji. Tak, mój drogi, ten list świadczy, że Durail zabity lub żywy i Mr. Mulford są jedną i tą samą osobą.

Przybyliśmy na Dworzec Wschodni. Wsiadłem wraz z moim przyjacielem do pociągu. W czasie podróży Lautrec zachowywał milczenie, jakby w myślach pogrążony.

Po przyjeździe do Loncy-Le-Long Lautrec udał się do Magistratu, aby zasięgnąć informacyj co do Mulforda.

Urzędnik, do którego zwrócił się mój przyjaciel, otworzył książki, wyszukał potrzebne kartki meldunkowe, sprawdził szereg dat...

Czekała nas niespodzianka. Mr. Mulford istniał i papiery jego były w zupełnym porządku.

W myśl zebranych informacyj, Mulford i Durail byli zatem innymi ludźmi i chociaż posiadali jednaki charakter pisma, stanowili jednostki zupełnie odrębne.

Wiadomości te zburzyły w jednej chwili cały system mego przyjaciela.

Lautrec podziękował urzędnikowi i ruszył wraz ze mną do Willi pod Sową. Przybyliśmy na miejsce. Dom zajęty był i strzeżony przez trzech ajentów policji. Jeden z nich otworzył nam drzwi.

— Nic nowego? — zapytał mój przyjaciel, który od chwili rozmowy z urzędnikiem w magistracie, nie mógł zapanować nad rosnącem uczuciem zniecierpliwienia.

— Owszem. Mr. Lautrec — odpowiedział ajent. — Ubiegłej nocy zauważyliśmy snujące się w pobliżu Willi jakieś cienie. Jakiś nieznany osobnik chciał się nawet dostać do wnętrza, ale zobaczywszy nas, uciekł.

— Szkoda, żeście go spłoszyli. Człowiek ten mógł nam udzielić ważnych wskazówek.

— Nie polecono nam, abyśmy się ukrywali...

— Spróbujemy naprawić to dzisiejszej nocy — rzekł Lautrec. — Nieznajomy wróci zapewne...

Przyjaciel dał mi znak i weszliśmy do pracowni Mulforda. Lautrec przeszukał ją jeszcze raz, jak najdokładniej i przeszedł do innych pokoi, gdzie dokonał powtórnych oględzin. Zdaje się, że spodziewał się znaleść coś, gdyż po chwili usłyszałem jego okrzyk.

Lautrec stał się kominkiem, trzymając w ręku popielniczkę.

— Z czego się cieszysz? — zapytałem zdziwiony.

— Znalazłem.

— Popielniczkę?

— Tak jest, popielniczkę! Czyż nic ci ona nie mówi?

— Nic. Sądzisz, że stanowi ona klucz do rozwiązania zagadki?

— Nie wątpię.

— Może mi powiesz, co to ma znaczyć — zapytałem zaciekawiony.

Lautrec wysypał popiół na stół i wyjął z niego dwa małe niedopałki z papierosów. Potem wydobył z kieszeni fotografję i postawił ją przedemną.

Przyglądałem się przez chwilę w milczeniu tym przedmiotom, zachodząc w głowę, jaki związek może istnieć między dwoma niedopałkami z papierosów i pokazaną mi fotografją. Ale nie mogłem pojąć, o co chodzi Lautrecowi. Przyjaciel mój przypatrywał mi się z uśmiechem.

— I cóż? — zapytał.

— Nie widzę, jaki wniosek można wyciągnąć... — odpowiedziałem.

— Nie widzisz? A jednak spostrzeżenia moje uprawniają mnie do przyjęcia za pewnik, że hypoteza moja jest prawdziwa i że Mulford i Durail mogą być jedną i tą samą osobą, mimo odrębnych dokumentów.

— Nie rozumiem jednak...

— Nie widzisz, że Mulford, którego przedstawia ta podobizna jest przebrany?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dział Młodych.

Pod redakcją Konrada Nawry.

Grono Młodych powiększa się.

Otrzymujemy coraz więcej rozwiązań, zagadek i odpowiedzi na ankiety.

Dając do druku czwarty numer „Działu Młodych" z przyjemnością możemy stwierdzić, że pomysł stworzenia osobnej rubryki rozrywkowej dla młodych czytelników „Głosu Narodu" spotkał się z **gorącem uznaniem** i — co najważniejsza — **żywem poparciem.** Zyskaliśmy stałych przyjaciół tak z Krakowa, jak i z prowincji, którzy stale biorą udział w rozrywkach naszego działu. Następny numer „Działu Młodych" ukaże się **w święta Bożego Narodzenia;** numer świąteczny „Głosu Narodu" będzie zawierał nasz dodatek, prawdopodobnie **rozszerzony.** Zależeć to będzie od ilości nadesłanego materjału naszych współpracowników. **Numer gwiazdkowy „Działu Młodych" musi wypaść okazale** i każdy niechaj przyczyni się do tego wedle sił. Prosimy o nadsyłanie okolicznościowych, niedługich nowelek, wierszyków **własnego pomysłu,** opisów rozrywek zimowych z **własnych przeżyć** i t. p. Udatne utwory umieścimy w **numerze gwiazdkowym.** Ostateczny termin nadsyłania materjału upływa **w środę, 21 grudnia br.**

NASZE ZADANIA Z NUMERU 3.

Na wstępie przeprosić musimy naszych czytelników za **błąd,** jaki wkradł się do krzyżówki nr. 3. Otóż rzeka Sawa nie jest dopływem Wisły, lecz **Dunaju,** jak to słusznie zauważyli niektórzy z nadsyłających rozwiązania. Winy nie ponosi bynajmniej autor krzyżówki, lecz redakcja, która nie dopatrzyła korekty. Poniżej zamieszczamy rozwiązanie krzyżówki:

Krzyżówka

Rozwiązanie.

L	A	S			P	A	S
E	T	A			A	L	O
C	Z	W	A	R	T	E	K
		A	M	O	R		
		L	I	D	O		
A	M	A	Z	O	N	K	A
D	O	N			K	O	S
O	S	Y			A	S	Y

Rozwiązanie wizytówek jest następujące: 1) **posterunkowy,** 2) **introligator,** 3) **zegarmistrz,** 4) **marynarz.**

Oto jak brzmią przemiany:

dom	**wóz**	**kapa**	**rura**
dok	**wór**	**kupa**	**lura**

lok	wir	lupa	lira
los	mir	lipa	lina
las	mit		mina
	mat		misa
	mak		

Zagadka staropolska: **pisarz sądowy.** Ponieważ rozwiązania mogły być rozmaite, zbliżone do siebie, więc wszystkie uznajemy za dobre, natomiast nie możemy się zgodzić na to, żeby **wiatr** (jak niektórzy przypuszczali) gęsią orał (tj. pisał gęsiem piórem).

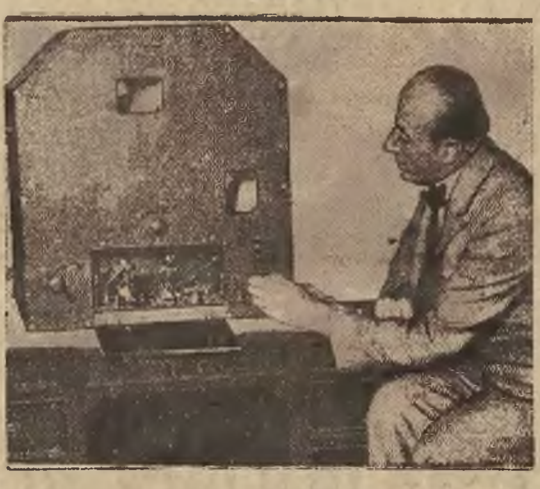
DOBRE ROZWIĄZANIA NADESŁALI:

Z prowincji: **T. Traciłowski,** Brzostek; **P. S.** Przemyśl; **ks. M. Suchodolski,** Targowiska; **J. Lubkowska,** Więcbork; **E. Kurtyczówna,** Limanowa; **H. Podsadecka,** Krosno; **M. Witek,** Mościska; **St. Faliszewski,** Lwów; **Br. Biroń,** Inwałd; **J. Rydz,** Falejówka; **A. Boratyński,** Siedliska—Bogusz; **R. i M. Rzącowie, Jasło; z Krakowa: J. Danek, J. Natkaniec, J. Bladowska, K. Porębski, K. Pustelnik, Eug. Jałowiec, T. Burman, J. Rewilak, St. i M. Janowcowie, Wł. Mossoczy i Kr. Tchórzewska.**

ROZDZIAŁ NAGRÓD.

W naszem losowaniu, piękne nagrody książkowe otrzymali: **T. Traciłowski** (Brzostek) oraz **T. Burman** (Kraków); wolny bilet do kina „Świt" otrzymał **K. Porębski** (Kraków). T. Burman i K. Porębski zechcą się zgłosić do redakcji (ul. św. Krzyża 11) w dzień powszedni między 5 a 6-tą wiecz.; T. Traciłowskiemu wysyłamy nagrodę pocztą.

Marconi



niestrudzony wynalazca radjowy zakończył pracę nad odbiornikiem, który przejmuje obrazy wysyłane na falach ultrakrótkich. Dzięki wyzyskaniu tych fal odbiornik ów umożliwia przyjmowanie obrazów nadawanych w Australji

Otrzymujemy wciąż nowe zadania.

Nasi młodzi współpracownicy z wielkim zapałem zabrali się do pracy — i oto z przyjemnością przeglądamy różnorodne zadania, ułożone przez młodych. Wybieramy co cenniejsze perełki i prezentujemy je pokolei. Na początek tradycyjna krzyżówka, która tym razem przedstawia się bardzo wspaniale i... bardzo trudno. Oby tylko liczby dobrze w druku wyszły! Twórcą tego dzieła jest nasz Japończyk — **Kurosziwo.** Mamy nadzieję, że nasi czytelnicy będą umieli rozgryźć ten krzyżówkowy orzech i nadeślą rozwiązanie, za które policzymy **5 punktów.**

KRZYŻÓWKA.

Ułożył KUROSZIWO.

1	2			3	4			5	6		7	8	9
	10	11	12			13	14	15		16		17	
18		19			20						21		
	22				23				24		25	26	
27	28		29						30			31	
32				33		34	35						
	36			37	38		39	40			41		
	42				43				44				
45	46			47			48						49
50	51				52								
	53		54				55		56			57	
58	59	60	61			62				63	64		65
66		67		68			69						
70											71		

Znaczenie wyrazów; pionowo: 1. tafla lodu; 2. szata liturgiczna; 3. drzewo liściaste; 4. jeden (po esperancku); 5. inaczej arcybiskup metropolita gnieźnieński; 6. miasto w Ameryce środkowej; 7. inaczej drogi żelazne; 8. zaimek; 9 płyn w owocach; 11. najmniejsza cząstka jakiegoś ciała; 12. starożytne miasto w Fenicji; 13. inaczej epoka; 14. syn Darjusza, król perski; 16. miasto na Podhalu; 19. egzemplarz książki; 23. część świata; 26. inaczej męka; 27. przeciwieństwo przodu; 29 bohaterka Dewajtisa; 33. węgorz (po niemiecku); 34. lekkozbrojny w dawnem wojsku greckiem; 36. głowa (u zwierząt); 37. imię żony Kazimierza W.; 40. średniowieczny pieśniarz we Francji; 41. rzeka na Syberji; 47. rzeka w Rosji południowej; 49. miara powierzchni; 51. statek (w jęz. martwym); 52. miejscowość sławna z piramid; 54. zaimek; 56. inaczej zamordowanie; 57. inaczej kres; 58. organ zmysłu; 59. siła (w jęz. martwym); 60. tak (w jęz. martwym); 61. przyimek; 63. Bóg dawnych Egipcjan; 64. prąd wody; 67. rodzajnik żeński.

Poziomo: 1. zwierzę domowe; 7. ptak; 10. inaczej pomoc; 15. imię hiszpańskie jednego z artystów film. 17. nie (po angielsku); 18. starożytne dzieło sztuki; 20. drugie imię poety Niemcewicza; 21. służy do pieczętowania; 22. tętnica wychodząca z serca; 24. kwiat czerwony; 25. i (w jęz. martwym); 28. warstwa powietrza; 30. zaimek dzierżawczy; 31. zaimek osobowy; 32. mityczny potwór o siedmiu głowach; 35. imię męskie; 36. sprzęt domowy; 38. tak (po angielsku); 39. kłótnia, spór (po niemiecku); 42. imię męskie; 43. inaczej niższe duchowieństwo; 44. państwo w Ameryce połudn.; 46. założyciel religji indyjskiej; 48. jedna z wysp Sundajskich; 50. imię żeńskie; 52. człowiek ułomny; 53. ulubieniec Afrodyty; 55. wyspa na morzu Egejskiem; 62. założyciel dynastji angielskiej; 64. inaczej wezwanie; 66. służy do zalepiania okien; 68. otrzymuje się z niego cukier; 70. owad; 71. inaczej podarek.

———o———

Poniżej dajemy nowość — zadanie miłe i łatwe.

Łamigłówka sylabowa Nr 1

ułożyli Mieczysław i Stanisław Janowcowie.

Z następnych sylab ułożyć 10 wyrazów, których początkowe litery czytane z góry na dół utworzą tytuł popularnego dziennika polskiego. Sylaby: ry, u, wont, pal, na, ga, tu, sza; noc; a, na, ral, ba, gie, ol, me, dźwi; o; rum; bla; ka.

Znaczenie wyrazów: 1) szczyt w Tatrach. 2) powstaje przy pożarze, 3) kamień półszlachetny, 4) biała broń, 5) część doby, 6) część świata, 7) nowoczesny taniec, 8) imię żeńskie, 9) rzeka graniczna Polski. 10 góry w Rosji.

Za powyższą łamigłówkę policzymy **3 punty.**

———oo———

A teraz **przemiany.** Nie wszyscy jeszcze dobrze się orjentują, o co tu chodzi; więc powtarzamy: np. słowo **„lis"** należy zamienić w **„rów".** W słowie wolno zmienić **jedną literę** tak, by otrzymana przemiana była również **rzeczownikiem.** Liter **nie wolno przestawiać.** Podobnie: **„łój"** zmień na **„kot", „bójka"** na **„warga", „cel"** na **„ser"** i **„wir"** na **„dół".** Autorami powyższych przemian są: P. S. (Przemyśl) Kurosziwo i Young. Każda przemiana 1 punkt.

———•———

Wreszcie bilety wizytowe. Oto kilka:

Jan Krzysta

J. Tener

S. de Tytan

Dr. Z. Kienizan

Ułożyli je: J. Natkaniec, H. Podsadecka, Young i P. S. (Przemyśl). Każda wizytówka oznacza **zawód** właściciela; za odgadnięcie policzymy po 2 punkty.

Ankiety filmowe.

Jaki film podoba mi się najwięcej i dlaczego? Jakie filmy pragnąłbym ujrzeć? Oto dwa pytania, które postawiliśmy „kiniarzom". Niestety, z powodu szczupłości miejsca nie możemy zamieścić wszystkich odpowiedzi. Dajemy niektóre:

— **Najwięcej lubię wesołe przygody i komedje** — pisze nam **Kazik P.** — Lubię Harolda Lloyda, Bustera Keatona, Pata i Patachona, ale najbardziej śmieję się na komedjach z Flipem i Flapem. Chciałbym widzieć udźwiękowione filmy z **Douglasem Fairbanksem** (np. Złodziej z Bagdadu) i z Douglasem Mac Leanem".

— **Prześliczny jest 8-my pułk ułanów ks. J. Poniatowskiego** — wyznaje **Maryś Rz.** — wogóle lubię filmy z wojskiem. Chciałbym zobaczyć więcej takich filmów, również z życia dżungli, sportu i z życia marynarzy polskich.

— **Gdy czuję mrówki na grzbiecie,** wówczas wiem, że jestem na dobrym filmie — mówi amator mocnych wrażeń **Zdzisiek P.** — Dr. Jekyll, Książę Dracula, Człowiek małpa i Frankenstein — to lista najlepszych filmów. Na innych **nudzę się.** Oby grali tylko takie filmy!

— **Uśmiejemy się zawsze tak serdecznie na** filmach z Pat i Patachonem — pisze **Romek Rz.** — Najmilsza to rozrywka po nauce, a śmiech to zdrowie! Lubię bardzo kino i chciałbym ujrzeć filmy wesołe, wojenne i sportowe".

W następnym numerze damy dalszy ciąg odpowiedzi.

Jak postąpisz?

Często znajdujemy się w sytuacjach, w których — zda się — trudno znaleść wyjście. Poniżej dajemy **trzy pytania,** na które prosimy dać odpowiedź. A więc:

Co uczynisz...

..jeśliby twój młodszy braciszek w czasie zabawy popchnął cię na etażerkę, gdzie stała kryształowa waza. Waza pękła na dwoje tak jednak, że można ją złączyć, by nikt nie zauważył szkody. Wiesz, że waza była drogą pamiątką i że ujawnienie szkody sprawiłoby dużą przykrość mamie. Zatajenie zdarzenia odwróciłoby narazie przykre skutki przyznania się do winy. Co zrobisz?

...jeśli wskutek zaniedbania się w szkole będziesz miał kilka złych not na dwa tygodnie przed świadectwami i jest mała nadzieja na ich poprawienie — czy powiesz rodzicom (których dotąd zapewniałeś, że w szkole wszystko w porządku) o złych wynikach w nauce?

..jeśli przypadkiem wybijesz szybę w klasie przyczem nikt tego nie widział, a tyś niezauważony wyszedł z klasy — wiesz również, że mama niema grosza w domu (przed pierwszym), a w razie nieprzyznania się cała klasa będzie się musiała złożyć na nową szybę (po 10 groszy). — Jak postąpisz?

Obrady nad rozbrojeniem



prowadzone z przerwami od kilku miesięcy w Genewie nie przeszkadzają Anglji w budowie krążowników, z których jeden „Orion" spuszczono onegdaj na wodę. Budowa krążownika „Orion" o pojemności 7 tys. tonn kosztowała miljon funtów szterlingów czyli około 30 miljonów złotych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

St. Falisz. — Niezmiernie nam przykro, że pan dotychczas nie otrzymał książki, która — jak stwierdziliśmy — została już dość dawno wysłana pod podanym adresem. Proszę nam donieść, czy otrzymał ją pan teraz, jeśli nie — to jakoś poradzimy.

J. R. — Dziękujemy za pamięć.

M. i St. Jan. — Dziękujemy i skorzystamy.

Bron. B. — Do red. „Głosu Narodu" — owszem, w „Dziale Młodych" oczywiście niemożliwe.

R. i M. Rz. — Ucieszyliśmy się bardzo zadaniami; — pójdą w jednym z najbliższych numerów.

J. N. — Dziękujemy; może pójdzie do numeru świątecznego z drobnemi zmianami.

„Pim". — Wierszyka nie możemy niestety zamieścić.

Prosimy starszych, by nie brali udziału w rozwiązywaniu zadań i t. p., gdyż dział ten poświęcony jest wyłącznie młodzieży.

Humor

Między złodziejami: — Czemu ten Antek taki zły dzisiaj?

— A bo miał pecha. Wczoraj **włamał się** do składu i pracował godzinę nad **kasą,** a jak otworzył, to okazało się, że to lodownia...

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.